

Red Lips, Nie płacz Ewka

Nie płacz Ewka, bo tu miejsca brak, na twe babskie łyzy
Po ulicy miłość hula wiatr wśród rozbitych szyb
Patrz poeci śliczni prawdy sens roztrwonili w grach
W półlitrowkach pustych SOS wysyłają w świat

Żegnam was, już wiem
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw
Idę sam, właśnie tam gdzie czekają mnie
Tam przyjaciół kilku mam od lat
Dla nich zawsze śpiewam dla nich gram
Jeszcze raz żegnam was, nie spotkamy się

Proza życia to przyjaźni kat, pęka cienka nić
Telewizor, meble, mały fiat, oto marzeń szczyt
Hej prorocy moi z gniewnych lat, obrastacie w tłuszcz
Już was w swoje szpony dopadł szmal, zdrada płynie z ust

Żegnam was, już wiem
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw
Idę sam, właśnie tam gdzie czekają mnie
Tam przyjaciół kilku mam od lat
Dla nich zawsze śpiewam dla nich gram
Jeszcze raz żegnam was, nie spotkamy się

Żegnam was, już wiem
Nie załatwię wszystkich pilnych spraw
Idę sam, właśnie tam gdzie czekają mnie
Tam przyjaciół kilku mam od lat
Dla nich zawsze śpiewam dla nich gram
Jeszcze raz żegnam was, nie spotkamy się